

Obwód 2/Żylica - Mucha

Żylica to jedna z większych rzek Beskidu Życkiego. Jej źródłowe potoki wypływają z rejonu masywu Skrzycznego i przebiegają Salmopolskiej. Po minięciu znanego z narciarskich tras miasteczka Szczyrk, Żylica wpływa na teren Kotliny Żywieckiej. Tam też uchodzi ona do jeziora Żywieckiego, będąc pośród dopływów rzeki Soły.

Szczyrk

Wypływająca z gór, maleńka Żylica łączy się z kilkoma dopływami, szybko rośnie w siłę i wpływa na teren miasta Szczyrk., gdzie jest już sporym potokiem. Ale niestety nic dobrego na temat jej miejskiego odcinka nie jestem w stanie napisać. A jest tak za sprawą wyglądu rzeki. Otóż na terenie Szczyrku większa część Żylicy została kiedyś unicestwiona przez meliorantów w tak paskudny sposób, że obecnie nie przypomina rzeki, a raczej kanał ściekowy, ma tylko czystą wodę. W wielu miejscach na terenie Szczyrku jej koryto wyłożono ażurowymi, betonowymi płytami a prosty, pędzący nurt na pewno jeszcze długo nie stworzą warunków dla bytowania ryb. Odwiedzajmy więc Szczyrk z nartami, czy plecakiem, lecz na pewno nie z wędką. Ale na szczęście nie wszędzie jest tak źle. Trzeba tylko udać się w miejsce, gdzie kończy się zabudowa Szczyrku (okolice skoczni narciarskiej Skali) Od tego miejsca betonowe regulacje się kończą, a na ich miejsce wchodzi umocnienia o wiele bardziej zbliżone do normalności. Poniżej Szczyrku Żylica płynie wąskim i bystrym nurtem, a jej brzegi obsypane są dużymi głazami, z których co kilkaset metrów zbudowano małe spiętrzenia. To dość trudny ale liczny w miejscówki odcinek. Występują tu prawie tylko pstrągi potokowe i nieliczne lipienie, innych ryb praktycznie na tym odcinku nie spotkamy.

Buczkowice - Rybarzowice

Po niecałych dwóch kilometrach biegu, rzeka się zmieni. Od Buczkowic zaczynają się progi, pomiędzy którymi są mniej, lub bardziej ciekawe bystrzyny i płanie. Progi, mimo że są do siebie bardzo podobne, różnią się głębokością niecków wypadowych, tzw. „bań”. Najatrakcyjniejsze są stare progi, zniszczone przez wodę, pod którymi są istne podwodne groty z głazów i popękanego betonu. Tam łowi się największe pstrągi na Żylicy. Starych progów jest jednak coraz mniej, bowiem niedawno na długim odcinku były one reperowane – ich dno na nowo zalano betonem i wypłycono. Ryby są także w „nowych” progach, ale nawet o wymiarowe sztuki tam trudno. Do muszki skaczą tu najczęściej niewielkie pstrążki, więc namawiam do stosowania haków bezzadziornych.

Kanion poniżej Rybarzowic

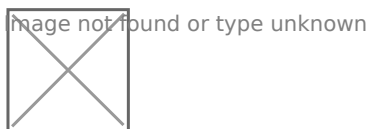
Na Żylicy system progów wodnych ciągnie się aż do ostatnich zabudowań miejscowości Rybarzowice. Tuż poniżej zaczyna się niedługi, ale ostatni „dziewicz” fragment tej rzeki. Z kolegami nazywamy go „kanionem”, a ma tutaj Żylica niespodziankę, zwłaszcza dla miłośników „trudnej wody”, ciszy i spokoju. Ściślej mam tu na myśli rzekę od ostatniego jazu w Rybarzowicach, do mostu kolejowego w Łodygowicach. Rzeka płynie tu tak, jak przed wiekami, bo na szczęście nie jest zmieniona. Dno rzeki stanowią liczne skalne grzędy, po których kaskadami spływa woda, żłobiąc głębokie doły. Tu także łowi się większe pstrągi, a o wpływie niedalekiego zbiornika żywieckiego mogą dać znać i inne ryby. „Kanion” jest bardzo zacienionym odcinkiem rzeki. Skarpy brzegów są wysokie, a gęsty drzewostan szczelnie okrywa wodę, więc nawet w południe słonecznego dnia panuje tu półmrok i chłód.

Ostatni odcinek rzeki

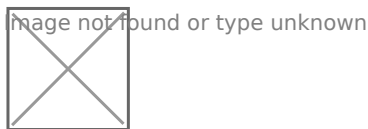
To około cztery kilometry niezbyt urozmaiconej, ale dość atrakcyjnej wody, gdzie obok pstrągów trafimy też na klenie i inne ryby. Samo ujście rzeki nie wygląda zbyt malowniczo, bowiem towarzyszy mu żwirownia. Ale łowiska różnych gatunków ryb tutaj są. Zwłaszcza powinni zwrócić na to uwagę spinningiści. W tutejszych dołkach cofki rzeki i okolicznych, zarośniętych płycznach jeziora nie brakuje okoni i szczupaków. Są także potężne klenie ale... to nie wszystko, sprawdźcie sami!

Jak tu łowić?

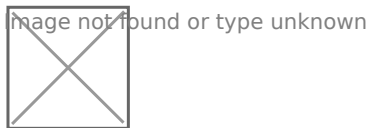
Żylica, jak i inne rzeki okolicy jest bardzo zależna od opadów atmosferycznych. Nawet krótkotrwały ich brak powoduje bardzo niski stan wody, w którym skuteczne łowienie jest bardzo utrudnione. Osobiście staram się łowić prawie tylko podczas stanów wysokich (oprócz kanionu na terenie którego brodenie wtedy jest wręcz niebezpieczne) Odcinki uregulowane podczas niżówek są nieatrakcyjne. Ryby w progach widzą wszystko i są niezwykle czujne. Samo uderzenie sznura o wodę, bądź plusk woblera powoduje nierzadko ogólny popłoch. Natomiast podczas wyższych stanów wody sytuacja jest zupełnie inna. W takich warunkach łowią głównie na streamera. Na tej rzece, zwłaszcza podczas zmałowanej wody sprawdzają się imitacje pijawek. Z nimf łowne są imitacje domkowych chruścików i muchy w kolorze pomarańczowym. Spinningiści, którym polecam szczególnie „kanion” niech zaopatrzą się raczej w przynęty mniejszego kalibru i finezyjny sprzęt. Rzeka ta należy do ZO PZW Bielsko – Biała, wolno łowić tu tylko na spinning i sztuczną muchę. Dojazd do rzeki bezproblemowy na całej długości. najbliższa stacja PKP znajduje się w Łodygowicach, dokładnie przy samym wylocie rzeki z „kanionu”.



Wieczór nad Żylicą?



Żylica poniżej Szczyrku



Nad Żylicą w Buczkowicach



Górna Żylica

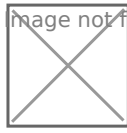


image not found or type unknown

Źylica w okolicy Rybarzowic

Tekst i foto Mikołaj Hassa

2023-06-17 15:50:46